

**T R A N S K R Y P C J A**  
**ROZPRAWY PRZED TRYBUNAŁEM KONSTYTUCYJNYM**  
**z dnia 20 sierpnia 2024 r.**  
**w sprawie o sygn. K 8/24**

Rozprawie przewodniczy Prezes TK Julia Przyłębska.

**Przewodnicząca:**

Otwieram rozprawę przed Trybunałem Konstytucyjnym, w składzie tu obecnym, w sprawie wniosku grupy posłów o zbadanie zgodności:

1. art. 7 ustawy z dnia 26 marca 1982 r. o Trybunale Stanu w zakresie, w jakim dotyczy wstępnego wniosku o pociągnięcie Prezesa Narodowego Banku Polskiego do odpowiedzialności przed Trybunałem Stanu z art. 227 ust. 1 w związku z art. 227 ust. 2 w związku z art. 227 ust. 3 Konstytucji,
2. art. 8 ustawy powołanej w punkcie pierwszym w zakresie, w jakim dotyczy Prezesa Narodowego Banku Polskiego z art. 227 ust. 1 w związku z art. 227 ust. 2 w związku z art. 227 ust. 3 Konstytucji,
3. art. 9d ust. 1 ustawy powołanej w punkcie pierwszym w zakresie, w jakim dotyczy obowiązkowego stawiennictwa Prezesa Narodowego Banku Polskiego przed Komisją Odpowiedzialności Konstytucyjnej z art. 227 ust. 1 w związku z art. 227 ust. 2 w związku z art. 227 ust. 3 Konstytucji,
4. art. 9g ust. 2 ustawy powołanej w punkcie pierwszym w zakresie, w jakim dotyczy uchwalania przez Komisję Odpowiedzialności Konstytucyjnej sprawozdania o pociągnięciu Prezesa Narodowego Banku Polskiego do odpowiedzialności przed Trybunałem Stanu z art. 227 ust. 1 w związku z art. 227 ust. 2 w związku z art. 227 ust. 3 Konstytucji,
5. art. 127 uchwały Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 30 lipca 1992 r. – Regulamin Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w zakresie, w jakim dotyczy wstępnego wniosku o pociągnięcie Prezesa Narodowego Banku Polskiego do odpowiedzialności przed Trybunałem Stanu z art. 227 ust. 1 w związku z art. 227 ust. 2 w związku z art. 227 ust. 3.

Na rozprawę stawili się, w imieniu wnioskodawcy – poseł Paweł Jabłoński, pełnomocnictwo w aktach, w imieniu Sejmu nie stawił się nikt – Sejm został prawidłowo powiadomiony, w imieniu Prokuratora Generalnego nie stawił się nikt – Prokurator został

prawidłowo powiadomiony. Trybunał informuje, że rozprawa transmitowana jest w Internecie.

Zanim przejdę do pytania o ewentualne wnioski formalne, to chciałam poinformować, że w sprawie wpłynęły dwa wnioski Marszałka Sejmu o wyłączenie sędziego Trybunału Konstytucyjnego, pani prof. Krystyny Pawłowicz. Pierwszy wniosek został oddalony, w drugiej sprawie zapadło postanowienie umarzające postępowanie ze względu na to, że był to wniosek tożsamy i nie podlega on rozpoznaniu.

Czy w obecnym stadium postępowania pan wnioskodawca, przedstawiciel wnioskodawców chciałbym złożyć jakieś wnioski formalne?

**Pan Paweł Jabłoński:**

Nie, Wysoki Trybunale, na tym etapie żadnych wniosków formalnych.

**Przewodnicząca:**

Dziękuję bardzo. W tym stanie rzeczy, ponieważ pan jest jedynym obecnym na Sali – wielka szkoda, że pozostali uczestnicy postępowania nie chcieli tu skonfrontować swoich poglądów w tej sprawie, niezwykle ważnej sprawie. W związku z tym, moje pytanie, tutaj propozycja jest taka, aby pan w tej pierwszej części skoncentrował się dość – jakby tak powiedzieć – w sposób skondensowany, przedstawił stanowisko i potem przejdziemy ewentualnie do zadawania pytań. I potem już w tych wnioskach, tych końcowych, ponieważ nie będzie tutaj repliki, to żeby pan tylko podsumowująco, jeśli będą pewne okoliczności, które pana zdaniem jeszcze należałoby dodać, to w ten sposób moglibyśmy to rozwiązać. Dlatego bardzo proszę.

**Pan Paweł Jabłoński:**

Dziękuję, Wysoki Trybunale. Wniosek przedstawiony przez grupę posłów, ten wniosek o dokonanie zbadania zgodności wskazanych w *petitum* przepisów pozostaje w pełni aktualny. Podobnie aktualny pozostaje wniosek o wydanie postanowienia zabezpieczającego, choć mamy już dziś etap rozpoznania merytorycznego sprawy, to ten wniosek pozostaje istotny z uwagi na okoliczności faktyczne, które od momentu złożenia wniosku, a następnie jego uzupełnia zaistniały. W sposób najogólniejszy można wskazać, że ten wzorzec kontroli, który został wskazany, to zasada niezależności Narodowego Banku Polskiego i problem konstytucyjny, który wnioskodawca przedstawia Wysokiemu Trybunałowi sprowadza się w największym uproszczeniu do tego, czy ta zasada jest możliwa do pogodzenia z normami o randze ustawowej, które ingerują w niezależność Narodowego Banku Polskiego i jego Prezesa.

W ocenie wnioskodawców aktualny kształt przepisów ustawy o Trybunale Stanu, a także Regulaminu Sejmu w odpowiednim zakresie, nie pozwalają na uznanie, że jest to do pogodzenia, a to z uwagi na ingerencję w zasadę niezależności poprzez działanie ciała *stricte* politycznego, jakim jest komisja Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej. Komisja Odpowiedzialności Konstytucyjnej jest jedną z komisji Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, która nie jest żaden sposób dodatkowo regulowana, nie zachodzi tutaj jakakolwiek okoliczność, która pozwalałaby na stwierdzenie, że ten polityczny charakter, który sam w sobie nie jest niczym złym oczywiście, ale że ten polityczny charakter zostaje w jakimś stopniu uzupełniony przez dodatkowe gwarancje o charakterze, czy to ustawowym, czy zawartym w regulaminie Sejmu, czy w ogóle w przepisach Konstytucji. Można to porównać do niektórych innych postanowień ustaw, gwarantujących pewnego rodzaju parytety przy ustalaniu kształtu komisji sejmowych. W tym przypadku jest absolutnie jednoznaczne, że komisja sejmowa, Komisja Odpowiedzialności Konstytucyjnej, zawsze odzwierciedla aktualną większość sejmową. I to tak naprawdę przesądza o tym, że ciało polityczne, jakim jest Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, uzyskuje w ten sposób, w tej procedurze wskazanej w zaskarżonych przepisach, uzyskuje pewnego rodzaju wpływ na Prezesa Narodowego Banku Polskiego, także na Narodowy Bank Polski tym samym.

A zatem oceną, czy... to, co w ocenie wnioskodawców powinno być przedmiotem oceny w niniejszej sprawie jest zbadanie, czy ten wpływ narusza zasadę niezależności, którą można wydedukować z art. 227, wskazanego tutaj jako wzorzec kontroli, czy też jej nie narusza. W ocenie wnioskodawców narusza, dlatego że następuje tutaj bezpośrednia ingerencja w funkcjonowanie Narodowego Banku Polskiego, który ze swej istoty musi pozostawać ciałem niezależnym, ma wyłączne prawa emisji pieniądza, jest odpowiedzialny za jego wartość, kreuje i prowadzi politykę pieniężną. Jakakolwiek polityczna ingerencja w to ciało tę niezależność narusza, a zatem w ocenie wnioskodawców tego rodzaju mechanizm, w którym ciało polityczne miałyby przesądzać o tym, czy sprawa odpowiedzialności konstytucyjnej Prezesa NBP byłaby kierowana do Trybunał Stanu, jest nie do pogodzenia z tą zasadą.

W ocenie wnioskodawców nie jest przesądzone jakie inne ciało powinno pełnić tę funkcję, natomiast uważamy, że powinno być to ciało, które gwarantuje, że ten polityczny nacisk nie będzie wywierany. Czy to poprzez dodatkowe gwarancje, to już jest oczywiście rola dla ustawodawcy, aby odpowiednio to uregulować, tym niemniej w aktualnym stanie prawnym uważamy – zgodnie także z dotychczasowym orzecnictwem Trybunału Konstytucyjnego, zarówno tym niedawnym ze stycznia tego roku, jak i tym wcześniejszym

sprzed prawie 20 lat – że zasada niezależności musi być interpretowana w taki sposób, aby różnego rodzaju normy proceduralne o charakterze ustawowym nie mogły po prostu jej naruszać. W związku z tym wnosimy tak, jak w treści wniosku. Bardzo dziękuję.

**Przewodnicząca:**

Dziękuję bardzo. Pani sędzia sprawozdawca chciałaby zadać panu pytanie. Proszę bardzo.

**Sędzia Krystyna Pawłowicz:**

Jeśli można.

**Przewodnicząca:**

Oczywiście.

**Sędzia Krystyna Pawłowicz:**

Czy umiałbym pan miał przedstawić różnicę między taką zwykłą komisją sejmową, a sejmową komisją śledczą? A potem kolejne pytanie będzie, między sejmową komisją śledczą, a Komisją Odpowiedzialności Konstytucyjnej. Różnice między tymi organami, między tymi komisjami.

**Pan Paweł Jabłoński:**

Sejmowa komisja śledcza, Wysoki Trybunał, dysponuje szeregiem dodatkowych uprawnień, które nie przysługują komisjom zwykłym, komisjom stałym. Przede wszystkim są to uprawnienia do wzywania osób przesłuchiwanym, także do kierowania w stosunku do – nawet nie tylko tych osób – ale do osób, których zachowania są objęte przedmiotem prac komisji śledczej, wniosków, zawiadomień do prokuratury, a także właśnie do stawiania wniosku o pociągnięcie do odpowiedzialności przed Trybunałem Stanu. Regulacja ustawy o sejmowej komisji śledczej przewiduje, choć również może nie bardzo szczegółowo, ale przewiduje jednak pewien obowiązek zachowania parytetu związanego z liczebnością klubów parlamentarnych, co też nie czyni tej komisji ciałem całkowicie wyłączonym spod nacisków politycznych. Wręcz przeciwnie, zdarzały się sytuacje nawet w niedawnym czasie, że sejmowa komisja śledcza była *de facto* odzwierciedleniem *stricte* większości parlamentarnej i można było mieć zastrzeżenia co do rzetelności jej prac. Wielu komentatorów wskazywało, że sejmowe komisje śledcze są *de facto* nadużywane do celów politycznych, tym niemniej ten zakres regulacji jest tam dużo bardziej szczegółowy.

W przypadku sejmowej Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej te regulacje również są nieco bardziej szczegółowe niż przy takiej, można powiedzieć, zwykłej, typowej komisji sejmowej. W szczególności co do zasady bezstronności poszczególnych jej członków. Z ustawy o Trybunale Stanu wynika choćby zasada, zgodnie z którą jeśli

zaistnieją okoliczności co do braku bezstronności członka sejmowej Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej następuje, powinno nastąpić, jego wyłączenie, czy to z całości postępowania czy to z czynności przesłuchania poszczególnych osób. Tym niemniej z uwagi właśnie na ten polityczny charakter, na to, że w jej składzie przewagę ma zawsze aktualna większość sejmowa, to *de facto* ocena tego, czy ta bezstronność została czy nie została zachowana i tak ma charakter polityczny i istnieje poważne ryzyko, z punktu widzenia rzetelności tego postępowania, że osoba, która należy po prostu do większości sejmowej w nawet oczywistych okolicznościach wyłączona z takich postępowań nie zostanie, dlatego że nie ma żadnej realnej kontroli. Ewentualnie dopiero na etapie postępowania przed Trybunałem Stanu.

**Sędzia Krystyna Pawłowicz:**

A jakie gwarancje służą osobom wzywanim przed komisję śledczą i przed Komisję Odpowiedzialności Konstytucyjnej? Czy jest tu jakaś różnica, czy oni z jednakowej ochrony – można powiedzieć – ich praw korzystają?

**Pan Paweł Jabłoński:**

Wysoki Trybunał, te procedury różnią się od siebie choćby tym, że w przypadku sejmowej komisji śledczej stosuje się zarówno te ustawy, jak i pomocnicze przepisy Kodeksu postępowania karnego. Te gwarancje przed sejmową komisją śledczą pozwalają na to, aby osoba przesłuchiwana korzystała z szeregu uprawnień typowych dla świadka w postępowaniu karnym. Znow, w praktyce jak te uprawnienia są rzeczywiście gwarantowane, jak przestrzegane są te przepisy, to jest osobna kwestia, bo jeśli komisja śledcza tych uprawnień nie przestrzega, to *de facto* osobie przesłuchiwanej nie przysługuje na to żaden realny środek zaskarżenia, choć oczywiście może powoływać się na te przepisy i następnie bronić się, gdyby sejmowa komisja śledcza chciała się zwrócić do sądu o ukaranie osoby przesłuchiwanej – na przykład za brak odpowiedzi na pytania. Wówczas istnieje możliwość powoływania...

**Sędzia Krystyna Pawłowicz:**

Dobrze, ale spytam się, czy przed Komisją Odpowiedzialności Konstytucyjnej stosuje się przepisy k.p.k.?

**Pan Paweł Jabłoński:**

Wysoki Trybunał, pomocniczo, jeśli dobrze pamiętam, tam również stosuje się te przepisy. Natomiast tam istnieje również ta regulacja z ustawy o Trybunale Stanu, która jest dość wąska, natomiast...

**Sędzia Krystyna Pawłowicz:**

Czy postępowanie przed sejmową komisją jest równoznaczne z postępowaniem przed Trybunałem Stanu?

**Pan Paweł Jabłoński:**

Nie jest to postępowanie równoznaczne. Komisja sejmowa, Wysoki Trybunał, zajmuje się wstępnym wnioskiem i następnie w wyniku jego rozpoznania przedstawia swoje sprawozdanie, które stanowi podstawę do wszczęcia postępowania przed Trybunałem Stanu.

**Sędzia Krystyna Pawłowicz:**

Czy możemy uznać, że postępowanie przed Komisją Odpowiedzialności Konstytucyjnej jest elementem postępowania przed Trybunałem Stanu?

**Pan Paweł Jabłoński:**

Z całą pewnością. Nie ma możliwości, w tym zakresie, wszczęcia postępowania bezpośrednio przed Trybunałem Stanu bez wcześniejszego zbadania tej sprawy przez Komisję Odpowiedzialności Konstytucyjnej.

**Sędzia Krystyna Pawłowicz:**

Dobrze, to może jeszcze jedno pytanie. Jakby pan ocenił sejmowe dochodzenia, prowadzone przed Komisją Odpowiedzialności Konstytucyjnej, wyłącznie na podstawie aktów wewnętrznych Sejmu – Regulaminu Sejmu?

**Pan Paweł Jabłoński:**

Jeżeli mógłby prosić o sprecyzowanie, czy chodzi o ich zgodność z prawem czy o...

**Sędzia Krystyna Pawłowicz:**

Jak chodzi o uszanowanie praw podmiotów i statusu podmiotu, który staje przed Komisją Odpowiedzialności Konstytucyjnej. Czy postępowanie takie, dochodzenie, śledztwo można nazwać... czy prowadzenie ich wyłącznie na podstawie aktu wewnętrznego Sejmu, czyli Regulaminu, jest, zapewnia, uwzględnia konstytucyjny status organu wzywanego, jeśli to jest organ konstytucyjny – prezesa banku, Prezesa NIK-u, Przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Czy regulacja wyłącznie – tu już na poziomie Sejmu – na podstawie wewnętrznego aktu, czyli Regulaminu odpowiada ich statusowi konstytucyjnemu?

**Pan Paweł Jabłoński:**

W ocenie wnioskodawców, Wysoki Trybunał, te regulacje są na tyle ogólne, że może to prowadzić do pozbawiania osób wzywanych przed Komisję Odpowiedzialności Konstytucyjnej, czy osób, których dotyczy wstępny wniosek, może to prowadzić

do pozbawiania ich tych gwarancji procesowych z tego względu, że właśnie ich charakter, tych regulacji, jest bardzo ogólny.

To rzecz pierwsza, rzecz druga, że nie istnieje realna możliwość zaskarżania tego typu czynności na etapie postępowania przed Komisją Odpowiedzialności Konstytucyjnej. Ewentualnie może być to przedmiotem zarzutów w trakcie postępowania już bezpośrednio przed Trybunałem Stanu, aczkolwiek tutaj nie ma zbyt dużej praktyki orzeczniczej w tym zakresie. Dodatkowo istnieje też zapis, który z jednej strony może stanowić gwarancję, ale z drugiej może tych gwarancji pozbawiać. W zależności od faktycznego stosowania prawa, a mianowicie fakt, że postępowanie toczy się przy drzwiach zamkniętych, bo w sytuacji, w której nie ma obecności publiczności, nie ma obecności kamer, mediów, można domniemywać, że tego typu postępowania powinny być nieco bardziej, jeśli mówimy o ciele politycznym, powinny być nieco bardziej rzetelne niż takie, które związane są z tym naturalnym dla ciał politycznych pewnego rodzaju też teatrem, pewnego rodzaju spektaklem, w czym nie ma nic złego, bo taki jest charakter polityki.

Natomiast jeśli mamy do czynienia właśnie z postępowaniem przy drzwiach zamkniętych, to także pozbawia strony pewnych możliwości co do wskazywania na pewne nieprawidłowości na tym etapie, ponieważ nie mogą się one powoływać na to publiczne, nie mogą publicznie bronić swojego dobrego imienia, jeśli do ich naruszenia w tym postępowaniu by dochodziło.

**Sędzia Krystyna Pawłowicz:**

Dziękuję bardzo.

**Sędzia Bartłomiej Sochański:**

To ja mam jedno pytanie do pana posła. Panie Pośle, czy każda czynność – zdaniem wnioskodawców – podejmowana przez Komisję Odpowiedzialności Konstytucyjnej w przedmiocie odpowiedzialności przed Trybunałem Stanu jest – zdaniem wnioskodawców – sprzeczne z Konstytucją czy tylko takie czynności, które ingerują w zasadę niezależności Prezesa Narodowego Banku Polskiego?

Innymi słowy, czy w ogóle kwestionujemy możliwość prowadzenia jakiegokolwiek postępowania w przedmiocie postawienia Prezesa NBP przed Trybunałem Stanu czy też chodzi nam o takie czynności, które ingerują w zasadę jego niezależności?

**Pan Paweł Jabłoński:**

Wysoki Trybunale, we wniosku również zwracaliśmy uwagę tę kwestię, dlatego że z brzmienia obecnej ustawy, a także Regulaminu Sejmu wynika, że Komisja Odpowiedzialności Konstytucyjnej jest tym organem właściwym do rozpoznania wstępnego

wniosku w każdym przypadku – za wyjątkiem postępowania dotyczącego senatorów. I o ile w przypadku, gdy odpowiedzialność konstytucyjną ponosić miałyby piastun organu *stricte* politycznego – członek Rady Ministrów, Prezes Rady Ministrów, wszystkie inne organy, które po prostu pełnią te funkcje polityczne – to w tym przypadku, w ocenie wnioskodawców, nie zachodzi ten problem konstytucyjny. On nie istnieje z uwagi na to, że te organy i tak tą... nie ma tutaj tego obowiązku zachowania niezależności, tej zasady niezależności od innych władz. One zresztą częściowo nawet, te organy, podlegają Sejmowi Rzeczypospolitej Polskiej, więc także i Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej, jako jednemu z jego organów.

W przypadku Prezesa Narodowego Banku Polskiego jest inaczej, bo Prezes Narodowego Banku Polskiego jest owszem powoływany przez Sejm, aczkolwiek nie stanowi... nie ma tutaj relacji nadzoru podległości – jest on organem niezależnym. Tylko te przepisy, które pozwalają na ewentualne skrócenie jego kadencji, a także to, co jest ściśle wskazane w Konstytucji, to wyznacza zakres tej niezależności. W przypadku, gdy ciało *stricte* polityczne zostaje wskazane jako organ prowadzący postępowanie i *de facto* mogący wpływać na postępowanie Prezesa NBP, w ocenie wnioskodawców dochodzi do naruszenia właśnie w tym zakresie, właśnie w kontekście wyłącznie tego organu.

**Sędzia Bartłomiej Sochański:**

A w jaki sposób? Zechce pan wyjaśnić w jaki sposób samo wszczęcie postępowania czy przekazanie wniosku przez Marszałka miałyby naruszać niezależność Narodowego Banku Polskiego, bo ja rozumiem i to pan wytłumaczył, to jasno wynika z wniosku, że zespół prerogatyw inkwizytorskich – tak bym to nazwał – które przypisuje się Komisji, również, które przypisuje Komisji kwestionowana przez wnioskodawców ustawa jest taki... wspomniał pan o prowadzeniu posiedzeń przy drzwiach zamkniętych. Możemy tutaj przytoczyć jeszcze uprawnienie Komisji do powoływania świadków, wyznaczania terminów, stosowania różnego rodzaju takich oskarżycielskich procedur. To oczywiście jest jasne, to nie wymaga tłumaczenia, natomiast czy zechciałby pan wytłumaczyć w jaki sposób samo teoretycznie postępowanie przez Komisję bez tych czynności, które nazwałem inkwizytorskimi, miałyby naruszać niezależność Prezesa banku centralnego i w jaki sposób?

**Pan Paweł Jabłoński:**

Wysoki Trybunale, w naszej ocenie te czynności właśnie o charakterze quasi-prokuratorskim są nieodłącznie związane z całym postępowaniem i nie da się w żaden jednoznaczny i wyraźny sposób rozdzielić tych uprawnień od całości uprawnień komisji. One *de facto* stanowią istotę tej roli, którą komisja w obecnym stanie prawnym, zgodnie



z ustawą o Trybunale Stanu pełni. W naszej ocenie już sam fakt wszczęcia tego postępowania w sprawie wstępnego wniosku przez Komisję, następnie choćby wzywania do osobistego stawiennictwa Prezesa NBP, w połączeniu również właśnie z tym politycznym charakterem tego ciała i nieodłącznie związanym z tym charakterem również pewnego rodzaju publicznym wywoływaniem wrażenia, że oto Prezes NBP zostanie postawiony *de facto* w stan oskarżenia lub jest osobą podejrzaną, jeśli byśmy tego typu paralele z Kodeksu postępowania karnego stosowali.

To wpływa na jego niezależność, to może wpływać na jego sposób postępowania, to może wpływać także na sposób prowadzenia polityki monetarnej banku centralnego z uwagi na to, że osoba piastująca ten organ może być po prostu poddana w ten sposób naciskom, aby uniknąć takiej sytuacji. Jeśli byłoby to ciało o charakterze niezależnym, o charakterze niepolitycznym, o charakterze, któremu nie sposób byłoby zarzucić tego właśnie czynnika motywacji politycznej woli, aktualnej większości parlamentarnej, wówczas tego rodzaju presja byłaby mniejsza z uwagi na to, że *stricte* presja polityczna wywierana na bank centralny nie mogłoby być inferowana wyłącznie z samego faktu wszczęcia takiego postępowania. Z tego właśnie względu uważamy, że całokształt roli Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej w tym postępowaniu ma właśnie taki charakter, że nawet samo wszczęcie tego postępowania – niezależnie od tego czy ono się zakończy skierowaniem wniosku do Trybunał Stanu czy też umorzeniem postępowania – już na etapie tym wstępnym stanowi nacisk, ingerencję w zasadę niezależności.

**Sędzia Bartłomiej Sochański:**

Dobrze, ale ja bym chciał jednak kontynuować. Dobrze, ale dlaczego wnioskodawcy nie zaskarżyli artykułu poprzedzającego, który mówi o prawie grupy posłów do złożenia wniosku do Komisji Odpowiedzialności... wstępnego wniosku o pociągnięcie do odpowiedzialności konstytucyjnej. Skoro twierdzi pan, że samo złożenie wniosku już stawia Prezesa Narodowego Banku Polskiego w sytuacji pewnego dyskomfortu, konieczności zmierzenia się w opinii publicznej jednak z faktem, że taki wniosek został złożony, to dlaczego poprzedzające artykuły nie zostały przez wnioskodawców zaskarżone, a dopiero te, które mówią o trybie postępowania przed Komisją?

**Pan Paweł Jabłoński:**

Jeżeli Trybunał pozwoli, ja sięgnę do treści przepisu tego art. 6, jeśli dobrze rozumiem...

**Sędzia Bartłomiej Sochański:**

[art.] 5... 6 i 5, bo Komisja zaczyna się dopiero wtedy, kiedy wypełnione jest prawo, pewnej grupy wnioskodawców, będących posłami oczywiście, do złożenia wniosku.

**Pan Paweł Jabłoński:**

Wysoki Trybunale, w tym zakresie wniosek dotyczy... to uprawnienie posłów dotyczy wniosku przedkładanego Marszałkowi Sejmu i rola Marszałka Sejmu w tym postępowaniu jest w zasadzie wyłącznie – można powiedzieć – administracyjna. On ten wniosek przyjmuje, stwierdza jego formalną poprawność, natomiast jego merytoryczne rozpoznanie, nawet na tym etapie wstępnym, nie należy już do Marszałka Sejmu. On przekazuje to właśnie do Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej. W związku z tym, sam fakt złożenia tego wniosku do Marszałka Sejmu, gdy jemu nie jest przypisana kompetencja do merytorycznej oceny ani do prowadzenia postępowania, w naszej ocenie powodował, że niekoniecznie było niezbędne zaskarżenie tego przepisu. Istotą tego wniosku jest ocena czy prowadzenie postępowania, już właśnie na etapie merytorycznym może być powierzone organowi politycznemu. To do kogo wniosek się składa jest w naszej ocenie odrębne od tego, kto ten wniosek później otrzymuje.

**Sędzia Bartłomiej Sochański:**

Dziękuję bardzo.

**Sędzia Zbigniew Jędrzejewski:**

Ja chciałem tylko pytanie, Komisja wszczyna postępowanie wyjaśniające, a nie postępowanie w ogóle przed Trybunałem Stanu, prawda?

**Pan Paweł Jabłoński:**

Komisja rozpoznaje ten wstępny wniosek, w wyniku którego sporządzany jest...

**Sędzia Zbigniew Jędrzejewski:**

Nie, chodzi mi o przekazanie wniosku posłów czy Prezydenta do Marszałka, Marszałek przekazuje do Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej i tam jest w tym przepisie, że wszczyna postępowanie, tylko nie jest określone jakie postępowanie.

**Pan Paweł Jabłoński:**

Jeśli chodzi o wniosek wstępny?

**Sędzia Zbigniew Jędrzejewski:**

Tak, tak. Po przekazaniu przez Marszałka do Komisji, z tą chwilą wszczyna.

**Pan Paweł Jabłoński:**

Tak, Komisja wszczyna postępowanie.

**Sędzia Zbigniew Jędrzejewski:**

Tylko jakie postępowanie wszczyna?

**Pan Paweł Jabłoński:**

Powiem szczerze, że nie pamiętam dokładnie jak jest określone [...].

**Sędzia Zbigniew Jędrzejewski:**

Tam nie ma...

**Pan Paweł Jabłoński:**

W przedmiocie rozpoznania wstępnego wniosku.

**Sędzia Zbigniew Jędrzejewski:**

Wniosku, czyli postępowanie wyjaśniające w gruncie rzeczy, w obrębie organu sejmowego. To nie jest żadne wszczęcie postępowania przed Trybunałem Stanu.

**Pan Paweł Jabłoński:**

Tak, *stricte* przed Trybunałem Stanu może być wszczęte na wniosek Komisji, która w swoim sprawozdaniu się o to zwraca do Trybunału Stanu.

**Sędzia Zbigniew Jędrzejewski:**

Na przykład moje wątpliwości budzi zaskarżenie tego art. 7. Sam w sobie niczym, wie pan... albo jeżeli można znaleźć tam elementy dotyczące, czy dotykające niezależności Prezesa, to nie wiem, czy one są na tyle mocne i silne, że można uznać je za niekonstytucyjne. Podobnie mam problem z zaskarżeniem uchwały. Nie wiem, czy pan sobie przypomina jak brzmi ten przepis.

**Pan Paweł Jabłoński:**

Z Regulaminu Sejmu, [art.] 127?

**Sędzia Zbigniew Jędrzejewski:**

Tak, [art.] 127.

**Pan Paweł Jabłoński:**

Musiałbym odtworzyć dokładnie, żeby całość odczytać.

**Sędzia Zbigniew Jędrzejewski:**

Właśnie. Ja tu też nie mam w tej chwili, ale zaraz pan znajdzie i przeczytamy [...].  
Ma pan? Jak brzmi ten przepis?

**Pan Paweł Jabłoński:**

Tak, art. 127 mówi o tym, że Komisja Odpowiedzialności Konstytucyjnej rozpatruje wstępne wnioski o pociągnięcie do odpowiedzialności przed Trybunałem Stanu.

**Sędzia Zbigniew Jędrzejewski:**

Wstępne wnioski rozpatruje, Dobrze, dziękuję bardzo. Ja już nie mam więcej pytań.

**Pan Paweł Jabłoński:**

Dziękuję.

**Przewodnicząca:**

I pan sędzia.

**Sędzia Bogdan Świączkowski:**

Panie pośle, artykuły Konstytucji mówiące o Trybunale Stanu, to są od [art.] 198 do art. 201. Najważniejszy, jeśli chodzi o rozpatrywaną przez nas sprawę jest art. 201, który brzmi: organizację Trybunału Stanu oraz tryb postępowania przed Trybunałem określa ustawa. Proszę mi powiedzieć, czy ustawa o Trybunale Stanu w zakresie roli Sejmu i właśnie wstępnych wniosków postępowania wyjaśniającego, czy jak by go inaczej nie zwał, a później głosowania i ustanowienia oskarżyciela jest wypełnieniem tej normy konstytucyjnej, która stwierdza, że tryb postępowania przed Trybunałem określa ustawa. Tryb postępowania przed Trybunałem. Czy to nie jest uzurpacja Sejmu w zakresie nie tylko Prezesa NBP, ale też innych osób, które mogą stanąć przed Trybunałem Stanu, prowadzenie takiego postępowania wyjaśniającego, biorąc pod uwagę art. 5 ustawy o Trybunale Stanu, gdzie jest stwierdzenie, że prawo do skierowania wniosku o postawienie przed Trybunał Stanu przysługuje wyłącznie Sejmowi. Czy to nie jest uzurpacja Sejmu swojej kompetencji, jeżeli przepis Konstytucji brzmi tak, jak przeczytałem, czyli organizację Trybunału Stanu oraz tryb postępowania przed Trybunałem określa ustawa – tryb postępowania przed Trybunałem określa ustawa. Czy to nie jest uzurpacja Sejmu i cały ten tryb postępowania, działania Sejmu, wyłącznie Sejmu nie jest uzurpacją sprzeczną z tą normą Konstytucji zawartą w art. 201?

**Pan Paweł Jabłoński:**

Wysoki Trybunale, to jest jeszcze szerszy problem konstytucyjny i z pewnością można, interpretując bardzo ściśle delegację konstytucyjną, stwierdzić, że wszelkie przepisy, które pozwalałyby Sejmowi na...

**Sędzia Bogdan Świączkowski:**

Tylko i wyłącznie Sejmowi.

**Pan Paweł Jabłoński:**

Tylko i wyłącznie Sejmowi. Rzeczywiście może być to uznane za wykroczenie poza zakres delegacji konstytucyjnej. Tym niemniej, również może to stanowić przejaw swobody regulacyjnej Sejmu, który w tej samej ustawie określa, choć opiera się oczywiście na konkretnym przepisie Konstytucji – na to nie ma zakazu w tym samym akcie prawnym, zawarcia dodatkowych przepisów – o tyle tylko, o ile nie są one sprzeczne z samą normą

konstytucyjną. Zupełnie szczerze muszę powiedzieć, że pod tym kątem tego zakresu nie analizowaliśmy, tworząc ten wniosek, choć niewykluczone, że jest to rzeczywiście również problem konstytucyjny, który byłby wart poddania pod ocenę Wysokiego Trybunału.

**Sędzia Bogdan Świączkowski:**

Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca:**

Dziękuję bardzo. Poproszę teraz pana posła o takie podsumowanie i sformułowanie wniosków końcowych.

**Pan Paweł Jabłoński:**

Wysoki Trybunale, podtrzymuję dotychczasowe stanowisko. W naszej ocenie te normy wskazane we wniosku są po prostu niezgodne ze wskazanym tam wzorcem kontroli. Naruszają bowiem zasadę niezależności Narodowego Banku Polskiego, naruszają zasadę niezależności Prezesa Narodowego Banku Polskiego, a zatem ich utrzymanie w systemie prawnym byłoby po prostu niemożliwe do pogodzenia z Konstytucją. Z tego właśnie względu wnosimy o stwierdzenie ich niekonstytucyjności.

**Przewodnicząca:**

Dziękuję bardzo. Trybunał Konstytucyjny uznaje sprawę za dostatecznie wyjaśnioną do wydania orzeczenia. Na tym zamykam rozprawę. Trybunał udaje się na naradę, a ogłoszenie orzeczenia nastąpi w dniu dzisiejszym, na tej Sali, o godzinie 13.15. Dziękuję bardzo.